

Rosja zaczęła bombardować pozycje ISIL w Syrii

1 października 2015

Pasażer samolotu, który wylądował na lotnisku miasta Latakia w Syrii opublikował wideo, na którym widać rosyjską technikę bojową. Na wideo widać odrzutowy samolot transportowy An-124 „Rusłan”, samolot bombowy Su-24 oraz śmigłowce bojowe Mi-24.

Ambasador USA w Rosji, komentując decyzję Rady Federacji Rosji o użyciu rosyjskiego wojska w Syrii, oświadczył, że podczas spotkania w Nowym Jorku prezydenci obu krajów, Władimir Putin i Barack Obama, zgodzili się, że mają wspólne interesy w walce z Państwem Islamskim. „Powtórzę, że kiedy prezydent Obama spotkał się z prezydentem Putinem, obaj zgodzili się, że istnieje potrzeba (ustanowienia) kanału (komunikacji) między naszymi wojskowymi w celu uniknięcia nieporozumień między oddziałami koalicji (na czele z USA) i Rosją” – powiedział RIA Novosti rzecznik ambasady William Stevens. Stevens przypomniał, że stanowisko Waszyngtonu polega na tym, że „prezydent al-Assad nie jest odpowiednim partnerem w walce z terroryzmem i ekstremizmem w Syrii”.

„Uważam, że Putin i Obama uzgodnili pewne kwestie, a teraz resorty obrony oraz ławrow z Kerryem doprecyzowują szczegóły. Aby porozumieć się w tej sprawie, trzeba trochę czasu – tydzień lub miesiąc. Kiedy uzgodnią koordynację swoich działań, nasze samoloty, które już tam są i, prawdopodobnie, będą tam jeszcze wysyłane, zaczną naloty na pozycje Państwa Islamskiego” – powiedział RIA Novosti były szef departamentu zagranicznego Ministerstwa Obrony Rosji Jewgienij Burzyński. Tymczasem telewizja Fox News poinformowała, powołując się na wysoko postawionego urzędnika w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone nie zamierzają zmieniać swego planu działań operacyjnych w Syrii. Wcześniej szef administracji Kremla

Siergiej Iwanow poinformował, że prezydent Syrii Baszar al-Assad zwrócił się do Rosji z wnioskiem o udzielenie pomocy wojskowej. Iwanow podkreślił, że chodzi wyłącznie o operację z powietrza w celu obrony interesów narodowych Rosji. Dodał, że Rosja w środę poinformuje wszystkich partnerów o podjętej decyzji.

Informacje o wezwaniu Waszyngtonu przez Rosję do usunięcia samolotów z przestrzeni powietrznej Syrii opublikowała telewizja Fox News, powołując się na wysoko postawionego amerykańskiego urzędnika. Ani strona rosyjska, ani amerykańska nie potwierdziły oficjalnie tych doniesień. Amerykańska ambasada w Moskwie nie posiada informacji na temat tego, by Rosja zwracała się do Waszyngtonu z wezwaniem o usunięcie samolotów Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych z syryjskiej przestrzeni powietrznej – poinformował RIA Novosti rzecznik prasowy ambasady William Stevens. Wcześniej o takim apelu Moskwy do Waszyngtonu oraz o tym, że USA nie zamierzają wprowadzać zmian do operacji w Syrii poinformowała telewizja Fox News, powołując się na wysokiej rangi przedstawiciela amerykańskiej administracji. Ani strona rosyjska, ani amerykańska oficjalnie nie potwierdziły tych doniesień. „Nie wiem nic na ten temat” – powiedział Stevens, poproszony o skomentowanie doniesień Fox News.

„Jedyny właściwy sposób walki z międzynarodowym terroryzmem, i w Syrii, i w sąsiednich państwach, gdzie panoszą się właśnie bandy międzynarodowych terrorystów – działać z wyprzedzeniem, walczyć oraz likwidować bojowników i terrorystów już na zajętych przez nich terytoriach, nie czekać, kiedy przyjdą w nasz dom” – powiedział prezydent Rosji Władimir Putin podczas narady z członkami rządu. „Nasze działania będą realizowane w ściśle określonych ramach. Po pierwsze, będziemy wspierać syryjską armię wyłącznie w jej legalnej walce właśnie z ugrupowaniami terrorystycznymi. Po drugie, wsparcie będzie realizowane z powietrza, bez udziału w operacji lądowej. Po trzecie, wsparcie będzie ograniczone czasowo, do

przeprowadzania przez syryjską armię operacji ofensywnej". Putin, wyraził też nadzieję, że al-Assad zajmie aktywne i elastyczne stanowisko i zdoła znaleźć rozwiązanie konfliktu w kraju. Ponadto rosyjski prezydent podkreślił, że ideologia bojowników ugrupowania terrorystycznego Państwo Islamskie jest sprzeczna z islamem. „Zawsze popieraliśmy i popieramy walkę z międzynarodowym terroryzmem. Ponadto jesteśmy przekonani o tym, że powinna ona być prowadzona wyłącznie w ścisłej zgodzie z prawem międzynarodowym, tj. w ramach zatwierdzanych w tych przypadkach rezolucji przez Radę Bezpieczeństwa ONZ lub na wniosek kraju, który potrzebuje pomocy wojskowej. Ani jednego, ani drugiego nasi partnerzy w ramach działań w Syrii nie mają” – powiedział Putin.

Ugrupowanie terrorystyczne Państwo Islamskie posiada elementy broni masowego rażenia – powiedział rosyjski minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ, którego cytuje RIA Novosti. Bez stworzenia bariery w ekspansji Państwa Islamskiego, nie uda się pokonać kryzysu migracyjnego w Europie. Trzeba powstrzymać nie uchodźców, a terrorystów. „Sytuacja na Bliskim Wschodzie degradowała na tyle, by można było mówić o zniszczeniu mapy politycznej regionu” – dodał Ławrow. Szef MSZ Rosji oświadczył, że w planowanie wspólnych działań w walce z Państwem Islamskim trzeba zaangażować potencjał Wojskowego Komitetu Sztabowego ONZ. Minister poinformował, że Rosja przedłoży w Radzie Bezpieczeństwa ONZ projekt rezolucji w sprawie połączenia wysiłków w walce z ISIL.

„Uważamy również, że konieczne jest wniesienie Państwa Islamskiego jako odrębnego podmiotu na antyterrorystyczną listę sankcyjną Rady Bezpieczeństwa ONZ. Zwłoka w rozwiązaniu tej oczywistej kwestii będzie nieproduktywna z punktu widzenia skuteczności antyterrorystycznych wysiłków naszej organizacji” – powiedział szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ. „Wzywamy bardziej uporczywie i przedmiotowo, by zapobiegać zagrożeniom płynącym ze strony

zagranicznych terrorystów-bojowników. Trzeba pilnie zbudować jednolitą bazę danych, zawierającą informacje o nich, opracować dodatkowe mechanizmy wymiany informacji o zmianach przez nich pobytu i uprościć procedury ich przekazywania” – dodał Ławrow.

Rosja stworzy w Syrii mieszany pułk lotniczy z 40-60 samolotów Su-24, Su-25 i Su-34, a także wyśle tam dwa bataliony do ochrony rosyjskiej bazy lotniczej, uważa prezydent Akademii Problemów Geopolitycznych Konstantin Siwkow. Dodał on, że głównymi samolotami, które będą wykorzystywane w operacjach, będą myśliwce szturmowe Su-25 i bombowce Su-24. „Być może zostaną tam również wysłane eskadry Su-34 i pewna ilość niszczycieli obrony przeciwlotniczej. W ten sposób otrzymamy mieszany pułk lotniczy obejmujący parę eskadr samolotów szturmowych, jedną lub dwie eskadry bombowców i jedną lub dwie eskadry niszczycieli” – powiedział ekspert. Działania lotnictwa zwiadowczego jego zdaniem ograniczą się do wykorzystania eskadr samolotów zwiadowczych i dronów. Jednocześnie Siwkow nie wyklucza udziału w operacji lotnisk rosyjskich sił powietrznych na Krymie. „Być może lotnictwo bombowe dalekiego zasięgu będzie wykorzystywać lotniska na Krymie, ale w tym przypadku trzeba będzie latać nad Morzem Kaspijskim, a następnie przez terytorium Iranu, ponieważ Turcja raczej nie przepuści naszych bombowców” – zaznaczył ekspert i podkreślił, że rosyjscy piloci najprawdopodobniej nie będą współdziałać z ich amerykańskimi kolegami, a z siłami powietrznymi Iraku i Iranu będą dzielić strefy odpowiedzialności. „Ta operacja nie będzie przeprowadzana z Amerykanami, a z Iranem i Irakiem będzie istnieć współdziałanie poprzez rozdzielenie stref odpowiedzialności na wysokości, cele i zadania” – oświadczył Siwkow.

Źródło poinformowało, że rosyjskie siły powietrzne mogły już przeprowadzić pierwsze naloty na obrzeżach syryjskiego miasta Hims. Wcześniej prezydent Syrii Baszar al-Assad zwrócił się do prezydenta Rosji Władimira Putina o pomoc wojskową. Stany

Zjednoczone twierdzą, że Rosja już zaczęła przeprowadzać ataki z powietrza w Syrii – informuje agencja Reuters, powołując się na anonimowego amerykańskiego urzędnika. Jak powiedziało źródło, USA posiadają informacje o rozpoczęciu nalotów w Syrii. Jego zdaniem pierwsze ataki z powietrza mogły być przeprowadzone na obrzeżach syryjskiego miasta Hims. Wcześniej poinformowano, że prezydent Syrii Baszar al-Assad w liście do rosyjskiego prezydenta Władimira Putina poprosił o pomoc wojskową. Później Ministerstwo Obrony Rosji potwierdziło informację o rozpoczęciu operacji w Syrii.

„Zgodnie z decyzją Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej Władimira Putina samoloty rosyjskich Sił Powietrzno-Kosmicznych dziś rozpoczęły operację powietrzną, podczas której przeprowadzają punktowe ataki na cele naziemne terrorystów z ugrupowania Państwo Islamskie na terytorium Syryjskiej Republiki Arabskiej” – oświadczył wczoraj rzecznik Ministerstwa Obrony Rosji generał Igor Konaszenkow. Jak powiedział Konaszenkow, minister obrony Rosji generał Siergiej Szojgu poinformował swoich kolegów z Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ), że podczas operacji powietrznej w Syrii samoloty rosyjskich Sił Powietrzno-Kosmicznych zbombardują należące do Państwa Islamskiego węzły komunikacyjne, sprzęt wojskowy, transport, magazyny broni, amunicji i paliwa. Ministerstwo obrony Rosji poinformowało również za pomocą „Twittera”, że siły powietrzne Rosji bombardują należące do ISIL węzły komunikacyjne, sprzęt wojskowy, transport, magazyny broni, amunicji i paliwa.

Rzeczniczka MSZ Rosji Maria Zacharowa zaprzeczyła doniesieniom w zachodnich mediach o rzekomych ofiarach rosyjskich nalotów w Syrii. „Rosja nie zdążyła jeszcze rozwinąć operacji przeciwko Państwu Islamskiemu, która, jak wielokrotnie mówiono, przeprowadzana jest na wniosek Damaszku, jeszcze nie przebrzmiały pierwsze słowa Siergieja Ławrowa w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, a w mediach pojawiły się już nieprawdziwe

doniesienia, że podczas rosyjskiej operacji giną cywile i że jest ona nakierowana na demokratyczne siły w kraju” – oświadczyła Zacharowa. „Jest to atak medialny, wojna, o której tyle razy słyszeliśmy” – wyjaśniła rzeczniczka rosyjskiego MSZ.

Rosyjskie Ministerstwo Obrony opublikowało w internecie kadry z ataków na siedziby „Państwa Islamskiego” w Syrii – donosi RIA Novosti. Nagranie umieszczono na oficjalnym kanale Ministerstwa Obrony na „YouTube” i na stronie agencji na „Facebooku”. „Samoloty lotnictwa szturmowego wyposażone w nowoczesne kompleksy uderzeniowe zaatakowały osiem obiektów. Były to składy broni i amunicji, paliwa, sprzętu wojskowego, punkty dowodzenia, centra komunikacyjne, pojazdy bojowników PI. Wszystkie cele zostały zniszczone” – czytamy w komentarzach do nagrania.

Władze Syrii potwierdziły, że mają pełne zaufanie do Rosji i jej prezydenta Władimira Putina, jednak nie aprobują działań Stanów Zjednoczonych i zachodniej koalicji, która dokonała 9 tysięcy nalotów w Syrii i Iraku. Wszystkie z nich były całkowicie bezskuteczne, oświadczył minister spraw zagranicznych Syrii Walid Muallem.

Obecny rozwój wypadków bardzo nie podoba się na dworze Saudów. Minister spraw zagranicznych reżimu, Adel Al-Jubeir oświadczył, że Baszir al-Assad musi odejść. Podobnie wypowiadają się inni członkowie prosunnickiej koalicji. Arabia Saudyjska zapowiedziała, że będą dokonywane ataki na wojska syryjskie, co ma wspierać rzekomo wyimaginowaną umiarkowaną opozycję. W obecnej sytuacji takie operacje będą groziły eskalacją konfliktu. Izrael zapowiedział nawet możliwość lądowej kampanii wojennej. Rosjanie na razie ograniczają się do ataków lotniczych, ale zamanifestowali wyraźnie, że wraz z Syrią kontrolują przestrzeń powietrzną tego kraju. Rzeczywiście rozlokowanie nowoczesnych systemów obrony

przeciwlotniczej powoduje, że jeśli Izrael, USA czy Arabia Saudyjska postanowi obecnie wtargnąć na niebo nad Syrią aby bombardować bez uzgodnienia ze stroną syryjską, te samoloty mogą zacząć spadać. Nie trzeba chyba dodawać, że wystarczy bardzo niewiele ten kocioł eksplodował przynajmniej rozległym regionalnym konfliktem.

15 września paryska prokuratura wszczęła wstępne dochodzenie w sprawie domniemanych zbrodni wojennych dokonanych przez siły rządowe prezydenta Baszara al-Assada w Syrii podczas wojny domowej w latach 2012-2013 – informuje France-Presse, powołując się na własne źródła. Według danych agencji, przede wszystkim prokuratura zamierza zbadać materiały, które dostarczył były fotograf wojskowy syryjskiej armii znany pod pseudonimem Cezar. Mężczyzna zdezerterował i uciekł z kraju w 2013 roku, zabierając ze sobą około 55 tysięcy fotografii z więzień wojskowych i z pola walki. W Syrii od marca 2011 roku trwa wojna domowa, w wyniku której, według danych ONZ, zginęło ponad 220 tysięcy ludzi. Wojska rządowe walczą z oddziałami bojowników, którzy należą do różnych formacji zbrojnych. Najbardziej aktywni są bojownicy Państwa Islamskiego i Dżabhat an-Nusra.

W ciągu trzech lat Państwu Islamskiemu udało się zająć znaczne obszary w Syrii i Iraku. Dane na temat liczebności bojowników organizacji ekstremistycznej oscylują między 50 a 200 tysiącami. Nie powstał wspólny front przeciwko Państwu Islamskiemu. Z ugrupowaniem walczą irackie i syryjskie wojska rządowe, międzynarodowa koalicja na czele ze Stanami Zjednoczonymi, które ogranicza się do ataków z powietrza, a także Kurdowie oraz libańscy i iraccy powstańcy-szyici. W wyniku działań zbrojnych zginęło setki tysięcy cywilów, a kilka milionów wybrało los uchodźców.

Źródła: pl.SputnikNews.com (1-13, 15-16), ZmianyNaZiemi.pl (14)

Kompilacja 21 wiadomości: WolneMedia.net